

**Historia i współczesność enklawy brętowskiej  
Ulicy Trawki. Opowiadanie o mieszkańcach,  
Ich życiu, a także ze wszech stron otaczającej Ich  
historii miejsca nietypowego.**

**„(...) pędziliśmy nasypem zniszczonej linii kolejowej  
od Wrzeszcza do Brętowa i dalej (...).  
Mijaliśmy wzgórza, zagajniki, kościół,  
samotne gospodarstwa, niebieską strugę Strzyży  
i opuszczony cmentarz.”**

*Paweł Huelle „Pierwsza miłość”*

## Spis treści

1. Wstęp	3
2. Pierwsze wrażenia autorów	4
3. Historia	
3.1 Brętowo i okolice	6
3.2 Kościół	8
3.3 Cmentarz	11
4. Aktualna sytuacja enklawy	
4.1 Ulica Trawki i jej okolice – stan obecny	13
4.2 Powódź 9 lipca 2001 – jak ucierpiała ulica Trawki?	15
4.3 Pożar kościoła – 2 września 1999	15
4.3 Rozmowy z mieszkańcami	16
5. Przekrój społeczny mieszkańców – analiza przeprowadzonych badań ankietowych	18
6. Wrażenia po zakończeniu pracy zespołu	22
7. Podsumowanie	24
8. Bibliografia, uwagi, przypisy, załączniki	
8.1 Bibliografia	25
8.2 Uwagi	26
8.3 Załączniki	26

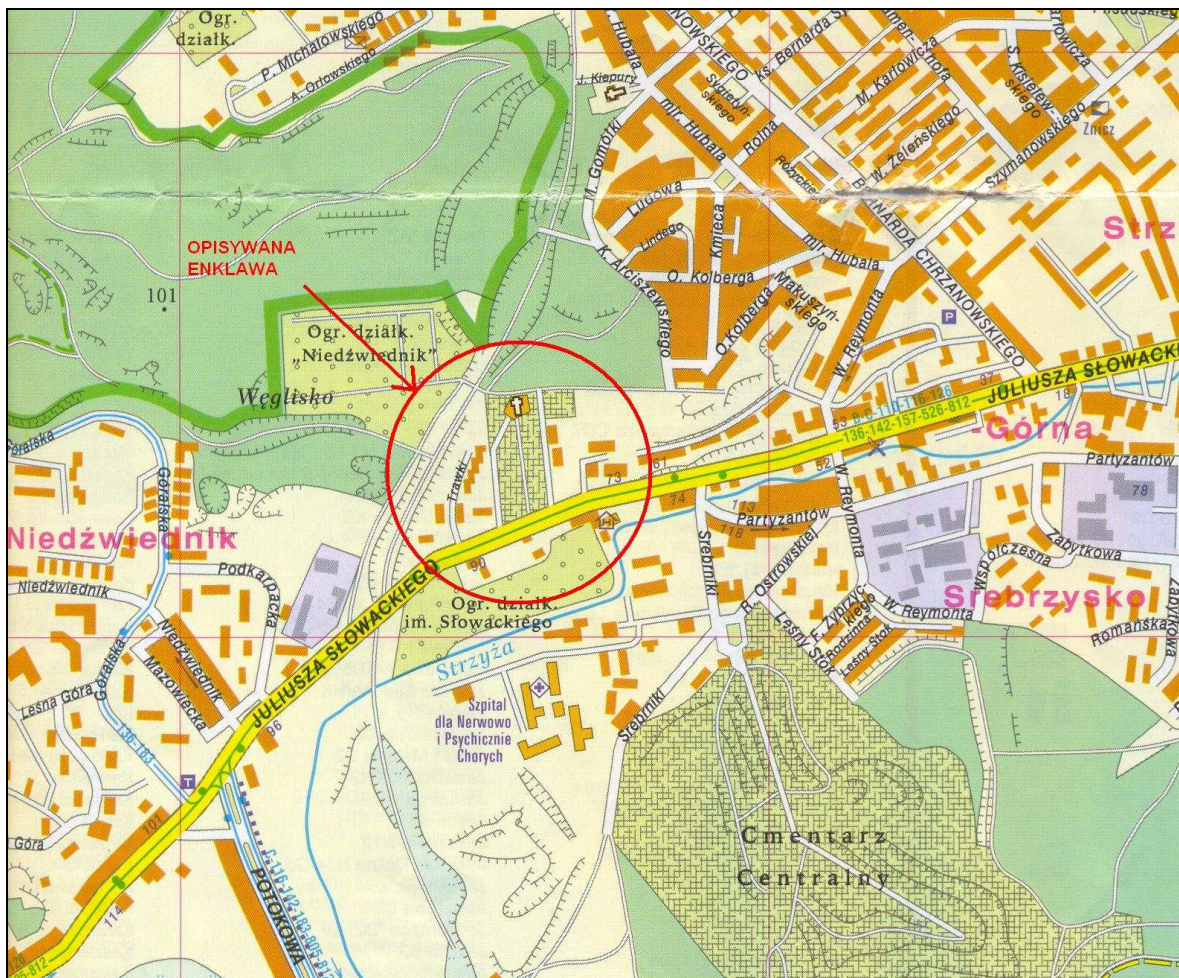
*Grupa ćwiczeniowa nr 6:  
(Zespół autorów opracowania)*

*Izabela Stawicka  
Anna Szczypińska  
Magda Szymczuk  
Marcin Połom*

## 1. Wstęp, słowo wprowadzenia do pracy

Enklawa – miejsce otoczone obszarem o innym charakterze, miejsce nietypowe. Taką definicję można odnaleźć w „Słowniku wyrazów obcych” napisanym pod redakcją prof. Ireny Kamińskiej – Szmaj. My zapraszamy do podróży w przeszłość, lecz w podróż, w miejsce nieodległe, znajdujące się blisko centrum miasta. Bliskie w sąsiedztwie, ale odległe w swej formie, historii i życiu.

Pragniemy przedstawić historię i współczesność ulicy Trawki znajdującej się w starej części gdańskiej dzielnicy Brętowo.



Mapa 1. Mapa okolic badanego obszaru (2000 rok)

Miejsce opisywane przez nas nie jest przypadkowe. Zafascynowani twórczością gdańskiego pisarza Pawła Huelle, który w swych opowiadaniach nie raz przypominał o istnieniu urokliwych i interesujących miejsc w Gdańsku – Wrzeszczu

postanowiliśmy zapoznać się bliżej z funkcjonowaniem ulicy, na której bywali bohaterowie opowiadania „Pierwsza miłość”.

Miejsce to nie było nam wcześniej dobrze znane, jedynie za sprawą informacji przenikających do mediów dowiadaliśmy się o istnieniu tej ulicy, a to za sprawą reportażu o starej linii kolejowej i zniszczonym wiadukcie przy ulicy Trawki, pożarze kościoła albo powodzi, która dotknęła także mieszkańców tej części miasta.

Mając świadomość, że możemy „ugryźć” trudny materiał mieliśmy chwile wahania, jednak wybór ostateczny zapadł, a jak mówi porzekadło „pierwszy wybór najlepszy”. Od zamiarów przeszliśmy do czynów i w tej formie opracowania przedstawiamy wszystkie fakty, które udało nam się zebrać.

## **2. „Pierwsze wrażenia” autorów w odniesieniu do enklawy ul. Trawki w Gdańsku – Brętowie**

Rozpoczynając badanie wybranego obszaru Gdańska, postanowiliśmy udając się na wycieczkę rozpoznawczą, potraktować to, co ujrzymy po raz pierwszy jako część naszej pracy. Ważnym elementem w każdym opracowaniu są odczucia autorów, stąd postanowiliśmy się nie sugerować nawzajem i spisać na kartce pierwsze wrażenia po odwiedzeniu ulicy Trawki. Nasze pierwsze opinie na temat enklawy przedstawiamy poniżej.

Wydawało mi się, że ulica Trawki niczym się nie różni od pozostałych. Typowa ulica, ‘zróżnicowana wiekowo’, z kościołem i cmentarzem. ‘Błokowisko’ nie wywierające na mnie większego wrażenia. Było to dla mnie, „coś przed Niedźwiednikiem”. Niby dzielnica jak każda inna.

Mieszkam na osiedlu z wielkiej płyty, a ta ulica, mimo, że to też ‘blok’, wydała się cicha i spokojna. Bliskość lasu dodała temu miejscu wiele spokoju i tajemniczości. Dodatkowo poprawia wrażenie estetyczne. Ogromne wrażenie wywarło na mnie zestawienie (kontrast): hałaśliwa droga tranzytowa i miejsce pełne spokoju, które pozwala uwolnić się od tego, co stworzył człowiek- las; bliskość cmentarza i placu zabaw dla dzieci, co może początkowo wydawać się niedorzeczne (śmierć i życie).

Może to prowokacja, byśmy umieli dostrzec to, co z pozoru jest niewidoczne...?

*Anna Szczypińska*

Po raz pierwszy, gdy pojechaliśmy rozejrzeć się na ulicę Trawki byłam bardzo miło zaskoczona. Obszar, na którym mieliśmy prowadzić nasze badania od razu mi się spodobał, wszystkie budynki położone są bardzo blisko siebie: bloki, domy, kościół, plebania, stary cmentarz, sklep spożywczy, plac zabaw w pobliżu również znajduje się las. W każde z tych miejsc można dotrzeć w krótkim czasie i wszystko jest w zasięgu wzroku, co powoduje, że okolica jest przyjazna i wydaje się być bezpieczna. Mimo, iż ulica Trawki znajduje się w pobliżu jednej z głównych ulic Gdańska, bo przy ulicy Słowackiego to jednak hałas nie jest tam uciążliwy. Jeżeli chodzi o stosunek ludzi do nas to początkowo byliśmy traktowani z dystansem, często było widać zdziwienie i niepewność na twarzach mieszkańców.

*Izabela Stawicka*

Zmierzając na ulicę Trawki zobaczyłam stare, urokliwe, choć mocno zaniedbane budynki z czerwonej cegły oraz zwyczajne, szare bloki. Jest to jednak miejsce inne niż wszystkie. Mieszkańcy mają do dyspozycji wszystko, co potrzebne do życia. Sklepy, kościół, tereny rekreacyjne dla dzieci, dobre połączenie z centrum. Urokliwe, stary wiadukt kolejowy, bliskość Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego i innych terenów spacerowych. Jest to miejsce z duszą. Nie dziwię się, że tworzył tam Paweł Huelle. Ulica z własną historią, wyróżnia się w okolicy. Ludzie sprawiają wrażenie szczęśliwych i zadowolonych. Myślę, że w głębi jest to miejsce niezwykle barwne, mimo szarości budynków.

*Magda Szymczuk*

Kiedyś tętniące życiem serce, organizm samowystarczalny, któremu godziny wytyczał nie zegar, lecz przejeżdżający pociąg. Zamiast smogu roztaczała się na około woń lasu, zamiast hałasu ulicy słychać było rwącą Strzyżę, a teraz? Szare domy, starzy ludzie i wszędzie samochody, zrujnowany cmentarz, zupełnie nie pasujący do otoczenia nowy Kościół. Dzielnica na styku kultur, epok, pokoleń...

*Marcin Połom*

### 3. Historia ul. Trawki, Brętowa i okolic

#### 3.1 Historia Brętowa i okolic



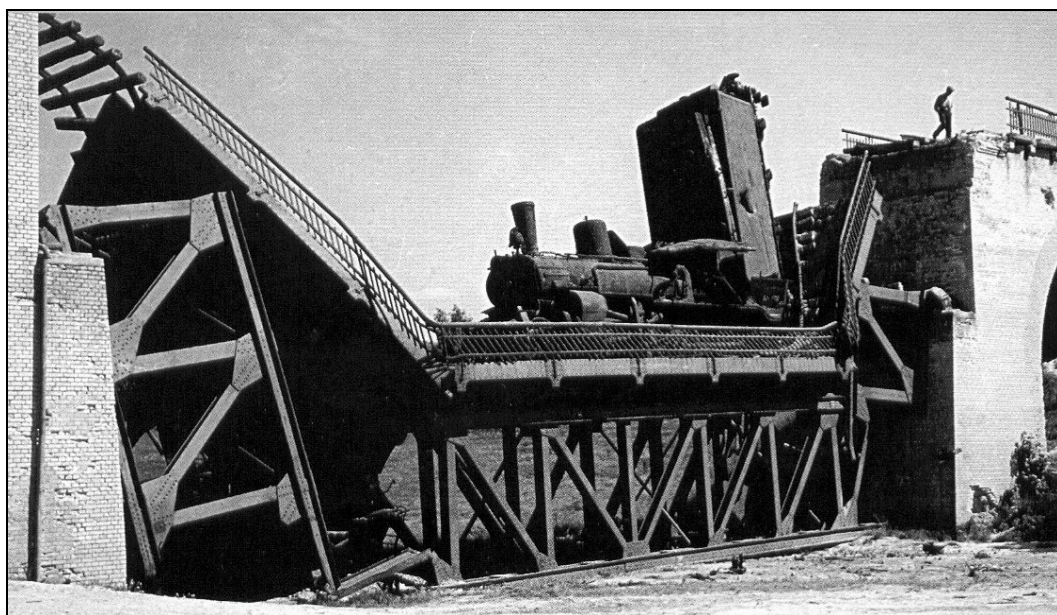
Mapa 2. Mapa badanego obszaru z czasów Wolnego Miasta Gdańska

Brętowo leży w środkowo - zachodniej części miasta. Pod względem powierzchni należy do typowych dzielnic Gdańska. Obejmuje swoim obszarem 396 hektarów. Dzielnicą graniczy lasem z Górną Oliwą. Także las oddziela Brętowo od usytuowanych bardziej na zachód Kokoszek. Wschodnią granicę wyznacza wał starej kolei z Wrzeszcza do Kartuz, który oddziela Brętowo od Górnego Wrzeszcza i Piecek. Cała dzielnica położona jest w tzw. Górnym Tarasie, gdyż leży pośród wzgórz morenowych, które tworzą charakterystyczną dla zachodniego

Gdańska wysoczyznę polodowcową.

Brętowo obejmuje swoim obszarem tereny dawnej osady przemysłowej nad rzeką Strzyża, w rejonie zbiegu dzisiejszych ulic: Potokowej i Ogrodowej. Później przyłączono do Brętowa okoliczne stare wsie i majątki: Nawcz (albo Nowiec) u zbiegu ulic Potokowej i Kiełpińskiej, Jaśkowy Młyn, w rejonie Dolnych Młynów, założony prawdopodobnie jeszcze w XII wieku, Kamienny Młyn - u zbiegu ulic Potokowej i Słowackiego. Do Kamiennego Młyna należał także majątek Niedźwiednik. Spotykana na mapach nazwa tego obszaru "Lobowo", nawiązuje do nazwiska Lobedków, właścicieli tych terenów w XVIII wieku. Nazwa Brętowa wywodzi się od małego, lewobrzeżnego dopływu Strzyży, zwanego niegdyś Bringenthue (1602) lub Bringenzu.

Ulica Trawki będąca przedmiotem niniejszej pracy jest składową częścią zasadniczej „starej” osady. Na niemieckich mapach nie widnieje jako niezależna ulica, aczkolwiek w przedwojennych spisach można odnaleźć jej nazwę jako „Mariahilstraße”. Ważną szczególnie dla tej części Brętowa kartą w historii była budowa w 1913 roku odcinka kolei z Wrzeszcza do Kokoszek, która przestała funkcjonować w 1945 roku.



*Fot. 1. Zniszczony wiadukt kolejowy linii Gdańsk – Kartuzy, nad obecną ulicą J. Słowackiego, graniczący z ulicą Trawki, podczas działań wojennych w 1945 roku*

Wał nasypu kolejowego odciął Brętowo od dotychczas spójnie z nim związanego Srebrzyska, co w konsekwencji doprowadziło do zerwania również więzi administracyjnej. Nastąpiło to jednak dopiero po drugiej wojnie światowej. Budowa kolei ukształtowała przestrzennie dzisiejsze Brętowo nadając także kształt bezpośrednim okolicom ulicy Trawki.

Na podstawie traktatu wersalskiego (1919) Brętowo znalazło się na terenie Wolnego Miasta Gdańska i wchodziło w skład okręgu zwanego Gdańskie Wyżyny. W 1921 roku powstała w Brętowie placówka duszpasterska, którą w 1929 roku przekształcono w parafię.

Włączenie Brętowa w granice administracyjne Gdańska nastąpiło w 1933 roku. Mieszkańcy czynnie uczestniczyli w życiu kulturalnym i politycznym Wolnego Miasta Gdańska. Przy brętowskiej parafii działało też wiele katolickich stowarzyszeń. W momencie wybuchu II Wojny Światowej represje okupanta skierowane były na grupę Kaszubów pochodzenia polskiego, zamieszkujących Brętowo.

136		GDYNIA — KARTUZY												
Dyr. Toruńska		Mt 3551	Mt 4152	Mt 4257	Mt 3541	Mt 3631	Mt 4248	Mt 3633	Mt 3545	Mt 3519	Mt 4242	Mt 3547	Mt 3653	Mt 4246
		2.3.	2.3.	2.3.	2.3.	2.3.	2.3.	2.3.	2.3.	2.3.	2.3.	2.3.	2.3.	2.3.
Km														
0	GDYNIA X I . . . . . o	—	552	7135	—	—	13 31	—	—	—	17 16	—	—	22 20
10	Kack Wielki . . . . . M	—	614	7 52	—	—	13 53	—	—	—	17 37	—	—	22 42
16	Ozowa . . . . . 141 Y	—	628	8 05	—	—	14 07	—	—	—	17 51	—	—	22 56
16	DANZIG (GDAŃSK) . o	—	—	—	—	8 50	—	13 45	—	—	—	—	19 12	—
12	Danzig Langfuhr ♀ . . . . . M	—	—	—	—	8 59	—	13 55	—	—	—	—	19 25	—
7	Brentau . . . . . Y	—	—	—	—	9 09	—	14 06	—	—	—	—	19 41	—
3	Klein Kelpin M . . . . . P	—	—	—	—	9 17	—	14 14	—	—	—	—	19 51	—
25	Kokoszki M . . . . . P	—	6 40	8 18	—	9 27	14 19	14 24	—	—	18 03	—	20 05	23 08
28	Leżno . . . . . P	—	—	8 24	—	9 38	14 20	14 34	—	—	18 04	—	20 17	23 09
	Leżno . . . . . P	—	—	8 31	—	9 44	14 25	14 39	—	—	18 10	—	20 25	23 15
	Danzig (Gdańsk) . 142 e	8 05	—	—	8 23	—	—	—	13 46	16 10	—	17 30	—	—
25	Praust X . . . . . o	5 50	—	—	8 51	—	—	—	14 09	16 40	—	19 24	—	—
20	Gischkau (p. o.) . . . . . M	5 59	—	—	8 59	—	—	—	14 17	16 50	—	19 33	—	—
18	Straschin Prangschin . . . . . M	6 06	—	—	9 06	—	—	—	14 24	16 57	—	19 40	—	—
16	Goschin (p. o.) . . . . . M	6 13	—	—	9 11	—	—	—	14 29	17 04	—	19 46	—	—
13	Bölkau . . . . . M	6 29	—	—	9 19	—	—	—	14 37	17 13	—	19 54	—	—
11	Prangenu (p. o.) . . . . . M	6 36	—	—	9 24	—	—	—	14 42	17 20	—	20 00	—	—
9	Kaibude . . . . . Y	6 42	—	—	9 30	—	—	—	14 48	17 26	—	20 06	—	—
6	Lappin M . . . . . P	6 50	—	—	9 37	—	—	—	14 55	17 34	—	20 13	—	—
	Lappin M . . . . . P	6 54	—	—	9 38	—	—	—	14 58	17 37	—	20 17	—	—
33	Stara Pila M . . . . . P	7 05	—	8 38	9 48	9 51	14 32	14 46	15 08	17 48	18 18	20 27	20 34	23 23
37	Żukowo Zachodnie ♀ . . . . . M	7 13	—	8 43	—	9 56	—	14 47	—	17 56	18 19	—	20 43	23 24
44	Dzierżatno . . . . . Y	7 22	—	8 53	—	10 05	—	14 56	—	18 05	18 28	—	20 54	23 33
48	Dzierżatno . . . . . Y	7 34	—	9 06	—	10 17	—	15 07	—	18 17	18 43	—	21 07	23 48
49	KARTUZY X . . . . . 137, 141 p	7 40	—	9 15	—	10 26	—	15 16	—	18 27	18 56	—	21 17	24 01

Ryc. 1. Reprodukacja rozkładu jazdy pociągów osobowych m.in. na trasie Gdańsk-Kokoszki z zaznaczonym przystankiem osobowym „Brętowo-Brentau” (1925 rok) znajdującym się w niedużej odległości od miejsca, w którym znajduje się dzisiaj ulica Trawki

Po II Wojnie Światowej wskutek nowej organizacji administracyjnej Polski Brętowo od października 1945 do 1953 roku należało do gminy Łostowice.

W Brętowie, które utraciło swoje znaczenie przemysłowe, planowano pod koniec lat pięćdziesiątych rozwój budownictwa jednorodzinne i nawet częściowo plan ten zaczęto realizować. Jednak pojawienie się technologii wielkiej płyty zaowocowało budową bloków m.in. na terenie ulicy Trawki.

Budowa nowych dróg i osiedli, a także likwidacja linii kolejowej Kartuzy - Wrzeszcz, przyczyniła się do powstania nowych połączeń komunikacji autobusowej, łączącej rozbudowujące się osiedla i lotnisko w Rębiechowie z centrum miasta.

### 3.2 Historia Kościoła i Parafii przy ulicy Trawki

Zanim powstał aktualnie funkcjonujący kościół istniał w tym samym miejscu, stary, drewniany kościółek. Stary budynek kościoła parafialnego p.w. Matki Bożej Nieustającej Pomocy był położony w centrum dawnego cmentarza parafii NSJ we



Wrzeszczu przy ulicy Słowackiego 79. Kościół wraz z otaczającym go cmentarzem, założonym w 1906 roku poza wartością historyczną posiadał wartości przestrzenno - krajobrazowe.



*Fot. 2 i 3. Kościół parafialny pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy przy ulicy Trawki – stan obecny, listopad 2004 (fot. Marcin Połom)*

Katolicki kościół parafialny p.w. Matki Bożej Nieustającej Pomocy został zbudowany w latach 1912 - 1935. Wzniesiona w latach 1912 - 1913 kaplica cmentarna, po rozbudowie świątyni, stanowiła jej część zachodnią. Całością prac związanych z rozbudową placówki duszpasterskiej w Brętowie kierowało Towarzystwo Budowy Kościoła. Zawiazywało się tam, gdzie powstawała kuracja. Towarzystwo to starało się o ośrodki na rozbudowę kapliczki.

Jej rozbudowa trwała w dwóch etapach 1925 - 27 i 1929 - 35. Uroczyste poświęcenie kościoła miało miejsce 29 października 1929 roku.

Rozbudowa mieszkaniowa, a przy tym wzrost liczby mieszkańców brętowskiej parafii przyczynił się do decyzji o budowie nowego kościoła, ponieważ dotychczasowa świątynia stała się niewystarczająca dla potrzeb duszpasterskich. W starym kościele było tylko siedemset miejsc, a nowe warunki wymagały o wiele większej liczby. Ponadto stary kościół w momencie przepełnienia nie zapewniał odpowiednich warunków ewakuacji. Zatem na zapowiadającą się wówczas dwadzieścia pięć tysięcy parafię stary kościół nie wystarczał. Postanowiono rozebrać stary kościół i wybudować nowy.

Zanim podjęto starania o budowę nowej świątyni, zamierzano rozbudować stary kościół i tą myślą podzielił się z parafianami w 1977 roku jej ówczesny proboszcz. Jednak po odrzuceniu przez władze wojewódzkie projektu rozbudowy, proboszcz

podjął decyzję o budowie nowej świątyni. Dnia 26 września 1978 roku otrzymano z Urzędu Wojewódzkiego zatwierdzenie planów i zgodę na budowę świątyni i plebanii. Tak, więc budowa rozpoczęta w 1978 roku trwa do dziś, a zważywszy na problemy nie widać jej końca, co obrazują bardzo dobrze umieszczone zdjęcia.



*Fot. 4 i 5. Bardzo rozbudowany Dom Parafialny przy ulicy Trawki zamieszkiwany przez Księży i Siostry Zakonne (fot. Marcin Połom)*



*Fot. 6. Mogiła przedwojennego proboszcza parafii, ks. Prałata Wienke (fot. Marcin Połom)*

### 3.3 Historia Cmentarza przy ulicy Trawki

W 1904 roku zarząd parafii Najświętszego Serca Jezusowego zakupił parcelę w Brętowie od Rudolfa Placheckiego z zamiarem przeznaczenia jej na cmentarz parafialny. Na cmentarzu zbudowano pomieszczenia do przechowywania zwłok oraz kaplicę, w której wyłącznie były odprawiane nabożeństwa pogrzebowe. Cmentarz rozpoczął swoje funkcjonowanie w 1906 roku. Powierzchnia tego cmentarza wraz z kaplicą cmentarną wynosiła 2,99 hektara. W 1921 roku ks. prałat Walter Wienke, proboszcz wrzeszczańskiej parafii, ofiarował cmentarz i kaplicę cmentarną nowej placówce duszpasterskiej w Brętowie. Cmentarz ten funkcjonował do 1958 roku. Wtedy to odbył się ostatni pochówek.



Fot. 7 i 8. Poglądowe zdjęcia Cmentarza parafialnego przy ulicy Trawki ukazujące proces systematycznej degradacji (fot. Marcin Połom)



Fot. 9 i 10. Przykładowe groby z niemiecko brzmiącymi nazwiskami wiernych mieszkających przed wojną we Wrzeszczu (fot. Marcin Połom)

W 1958 roku zmarł proboszcz brętowskiej parafii ks. Stefan Sikorski. Spoczywa on w centrum cmentarza pod krzyżem. W północno - zachodniej części cmentarza pod wałem kolejowym pochowani są ci, którzy w czasie wojny zmarli na tyfus. Przykościelny cmentarz otoczony jest z trzech stron drzewostanem.

Żelazna brama, która prowadziła na cmentarz, została w latach sześćdziesiątych przeniesiona do Matemblewa.

W związku z budową nowego kościoła cmentarz został częściowo okrojony w jego północnej części. W latach 1945 - 72 cmentarz ten był własnością skarbu państwa, zgodnie z ustawą z dnia 8 marca 1946 roku o opuszczonych majątkach niemieckich.



Fot. 11, 12, 13 (powyżej i poniżej) Zdjęcia grobów na Cmentarzu Parafialnym, na grobach pojawiają się nazwiska: Zygowski, Kloskowski, Steinbrech, Gurski, Wienke, Formella, Hoppe, Christoffer (fot. Marcin Połom)



Na podstawie ustawy z dnia 23 czerwca 1971 roku o przejściu na osoby prawne Kościoła Rzymsko - Katolickiego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych własności niektórych nieruchomości położonych na ziemiach zachodnich i

północnych, zwrócono parafii, zagarnięte w 1945 roku jako mienie poniemieckie, całą działkę przy ul. Słowackiego 79 o powierzchni 2,5 hektara, (plebania i świątynia były własnością Kościoła). W związku z tym rozpoczęto wówczas porządkowanie terenu cmentarza. Na terenie cmentarza znajduje się budynek, zbudowany na przełomie 1925/26 roku, w którym mieszkał ogrodnik cmentarny.

Poprzez zamieszczone zdjęcia można łatwo się przekonać, że cmentarz nie jest należycie i starannie porządkowany, trudno dostrzec ślady jakichkolwiek prac remontowych.

#### **4. Aktualna sytuacja enklawy**

##### **4.1 Ulica Trawki i jej okolice – stan obecny**

Ulica Trawki i jej okolice znajdują się przy jednej z głównych ulic Gdańska – Wrzeszcza, przy ulicy Słowackiego. Cała zabudowa w jej obrębie jest położona bardzo blisko siebie, dzięki czemu ulica jest przytulna i wydaje się być bezpieczna. Zabudowa ulicy jest zwarta, bo wszystkie budynki są w zasięgu wzroku. Na ulicy znajduje się sześć bloków, które są ze sobą połączone, zamieszkuje je około 75 rodzin. W niedalekiej od nich odległości znajdują się dwa domy szeregowe, dwupiętrowe, o dużo gorszym standardzie niż w blokach, zamieszkują je 24 rodziny. Domy te położone są przy samej ulicy Słowackiego obok osiedlowego sklepu "Extra". Po prawej stronie od sklepu, też przy ulicy Słowackiego mieści się stary cmentarz parafialny.

*"Przez dziesiątki lat cmentarz nie był programowo niszczone, ale też nie miał, kto się nim opiekować, bo większość rodzin wyjechała po 1946 roku. Dopiero pod koniec lat 80- tych przy okazji budowy nowego kościoła, wjechały tu koparki"- opowiada Paweł Huelle. "Tu przed wojną był katolicki cmentarz, na którym chowano i Polaków i Niemców. Maleńkie płyty pod lasem to nagrobki dzieci, które umarły w 1946 roku podczas epidemii dyfterytu".*

Mimo przeprowadzonej w latach 80 - tych renowacji cmentarz jest dziś bardzo zniszczony, niektóre z nagrobków są ledwo zauważalne, z trudnością można przeczytać, co jest napisane na tablicach. Na niewielu z nich złożone są kwiaty i zapalone znicze. Za cmentarzem jest kościół, a zaraz przy kościele, bo w odległości około 50 metrów znajdują się bloki.



Fot. 14-19. Zdjęcia ukazujące stare i „nowe” budownictwo, czyli przeplatanie się krajobrazu, styk kultur powojennej i lat 70-tych. Fotografie przedstawiają bloki znajdujące się na ulicy Trawki. Zespół bloków wybudowanych w latach 70-tych został umiejscowiony na terenie dawnego cmentarza. (fot. Marcin Połom)

Jak łatwo można zauważyć obszar objęty badaniami zatacza koło. Jest tam jedna ślepa, asfaltowa ulica biegnąca przez środek osiedla i stanowi jedynie dojazd do bloków i kościoła. Za blokami jest jeszcze plac zabaw dla dzieci, który jest bardzo bogato zagospodarowany w różnego rodzaju drabinki, huśtawki i piaskownice.

## **4.2 Powódź- 9 lipca 2001. Jak ucierpiła ulica Trawki?**

Poniedziałek 9 lipca 2001 roku na długo pozostanie w pamięci Gdańszczan, mieszkańców ulicy Trawki. Początkowo nic nie zapowiadało tragedii, a jednak niewinny deszcz, który zaczął padać popołudniu, zamienił życie kilku tysięcy ludzi w koszmar. Deszcz dość szybko zamienił się w potężną ulewę, nawałnicę, która z niszczycielską siłą opanowała dzielnicę Gdańska i w tym ulicę Trawki i jej okolice. Ulica Słowackiego zamieniła się w rwącą rzekę. Zostały zalane piwnice większości budynków. Płynąca ulicami woda, zalewała jadące samochody. Kierowcy nie mieli wyjścia musieli opuszczać pojazdy, by ratować własne życie. *“Miejscami nurt wody był tak silny, że porywał nawet duże, ciężkie samochody”*- wspomina jedna z mieszkanki ulicy Trawki. *“Powrót z pracy do domu graniczył z cudem, tę noc spędziłam poza domem”*- dodaje obok stojąca sąsiadka. Zapowiadała się długa noc. Nikt nie przypuszczał, że najgorsze dopiero ma się wydarzyć. Kilka minut przed godziną 22 pękł wał wypełnionego przez ulewę zbiornika retencyjnego na Strzyży przy ulicy Słowackiego. Masy wody błyskawicznie zajęły ulice Trawki i dotarły do oddalonego o dwa kilometry skrzyżowania z ulicą Grunwaldzką. Mieszkańcy spontanicznie bronili się przed żywiołem. *“Wspólnie przygotowaliśmy worki z piaskiem. Wielu ochotników pomagało strażnikom i wreszcie nad ranem wspólnymi siłami udało nam się pokonać rzekę”*- opowiada jeden z mieszkańców ulicy Trawki. Po powodzi długo jeszcze szacowano straty. Zalane piwnice, zniszczone auta, kilkanaście domów z naruszonymi fundamentami, zdewastowane mieszkania.

## **4.3 Pożar Kościoła - 2 września 1999.**

Feralnym dniem w parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy przy ulicy Słowackiego był 2 września 1999 roku, kiedy to w godzinach popołudniowych wybuchł ogromny pożar. Strażacy z wielką siłą, poświęceniem i odwagą próbowali go zagasić jak najszybciej by ocalić z płomieni jak największą część kościoła, jednak jego gaszenie trwało aż dwa dni. Po pożarze eksperci przeprowadzili na tym terenie liczne badania, po czym stwierdzili, że pożar kościoła był spowodowany złym przygotowaniem i prowadzeniem prac w czasie jego budowy. Ale jaka jest prawda? Tego nie udało się ustalić nikomu, mimo, że od tego zdarzenia upłynęło już pięć lat...

## Co tam pożar...

LUZDZIE Z NASZYCH STRON. Książd Tadeusz Chajewski

**P**roboszcz Tadeusz Chajewski trafił na łamy „Gazety” w przykrych okolicznościach: pożar zniszczył budowany od 20 lat kościół. – Co tam pożar! Kościół to ludzie, a tych wcale nie ubyło – powiedział nam wczoraj.

Na początku września ubiegłego roku zajęli się dach kościoła Matki Boskiej Nieustającej Pomocy przy ul. Słowackiego w Gdańsku. Strażacy walczyli z ogniem ponad 20 godzin. Górna część świątyni, która była już bliska ukończenia została zniszczona. Straty wyniosły 350 tysięcy złotych.

Budowa rozpoczęła się jeszcze w stanie wojennym. Książd Chajewski prowadził ją przez ostatnie 10 lat. Parafianie podkreślają, jak wiele energii w to włożył.

– Proboszcz nie ma nawet własnego samochodu – mówią.

– Mam prawo jazdy, ale uważam, że nie powinienem mieć auta, gdy są ważniejsze potrzeby – tłumaczył proboszcz.

Po pożarze natychmiast ogłosił, że kościół zostanie zbudowany do końca.

Wczoraj, pomiędzy zajęciami z młodzieżą znalazł chwilę, aby z nami porozmawiać.

– Kościół to ludzie, to wspólnota duchowa. Właśnie budowanie tej wspólnoty jest moim najważniejszym zadaniem. Nie przejmuję się tym pożarem. A mury... mury odbudujemy – lepiej czy gorzej. To nie jest takie istotne.

Tadeusz Chajewski ma 43 lata, urodził się w Sopocie. Ukończył Technikum Budowy Okrętów w Gdańsku, potem Seminarium Duchowne w Oliwie. Od 1983 roku pracował w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny na Zabiance. Proboszczem parafii we Wrzeszczu, przy ulicy Słowackiego, jest od 10 lat.

Wielka pasja księdza proboszcza to sport. Zorganizował wiele meczów hokejowych dla księży i kleryków, sam też często brał w nich udział. W marcu poprowadził drużynę księży do zwycięstwa nad politykami. MS

## Ukryte płomienie



**Przez kilka godzin straż pożarna gasiła pożar jaki wybuchł na poddaszu kościoła Najświętszej Marii Panny na ul. Słowackiego.**

Pożar zauważono o 14.36. W akcji gaszenia ognia brało udział piętnaście zastępów straży pożarnej.

– Bardzo trudno było zlokalizować źródło pożaru, trudno było się tam dostać. Musieliśmy rozebrać dach. Ogień zajął całe poddasze, sięgnął nawet do wieży kościoła – powiedział „Głosowi” aspirant Tadeusz Tomczyk, oficer dyżurny KM Państwowej Straży Pożarnej w Gdańsku. Ogień prawdopodobnie został zaprószony podczas prac

remontowych prowadzonych na poddaszu kościoła. Nikt nie zginął, jeden ze strażaków został poparzony, a jeden spadł z dużej wysokości.

Do chwili zamknięcia numeru trwała akcja gaszenia pożaru, strażacy byli zmęczeni i trzeba było wymienić oddziały.

Fot. Wojciech Jakubowski/KFP

Ryc. 2 i 3. Artykuły prasowe, „Co tam pożar...” i „Ukryte płomienie”. Relacje Gazety Wyborczej z IV kwartału 1999r.

### 4.4 Rozmowy z mieszkańcami ulicy

#### Rozmowa z mieszkańcem bloku, osobą w średnim wieku z małym dzieckiem.

(Rozmawiała I. Stawicka)

Gdy byliśmy wraz z koleżanką z grupy po raz kolejny na ulicy Trawki, pamiętam, że było to przy odbiorze ankiet, które zostawialiśmy mieszkańcom w domach na dwa dni, spotkałyśmy tam tego dnia bardzo miłego Pana wraz z synkiem. Pan był w średnim wieku, a malec miał około sześciu lat. To, że zaczęliśmy rozmowę było przypadkiem, ponieważ chłopiec biegł i nieudolnie wpadł na nas, po czym nasze wcześniej zebrane ankiety zaczęły fruwać po całej ulicy. Pan natychmiast się zerwał i pomógł nam to wszystko zebrać, malec również był dzielnym pomocnikiem. W ten czas owy mężczyzna zainteresował się, co robimy i w jakim celu. Po tym jak wyjaśniłyśmy wszystko temu Panu i odpowiedziałyśmy na wszystkie nurtujące go pytania, same zaczęłyśmy wypytywać o ciekawe historie, które miały miejsce na ulicy Trawki. Obsypałyśmy tego Pana pytaniami, ale myślę, że to mu nie przeszkadzało, ponieważ był bardzo pomocny i starał się udzielić nam odpowiedzi na każde pytanie. Z rozmowy dowiedziałyśmy się, że jest mieszkańcem ulicy Trawki od 25 lat, poznał swoją żonę na studiach, a po ślubie razem tutaj zamieszkali i mają jednego synka. Niestety nie dowiedziałyśmy się nic na temat historii, gdyż Pan nie mógł sobie nic przypomnieć, ale wynagrodził nam to odpowiadając na liczne pytania z zakresu „jak



się Panu mieszka na ulicy Trawki?”. Ten Pan i jego rodzina są zadowoleni z miejsca zamieszkania, okolica bardzo im się podoba, hałas od ulicy Słowackiego im nie przeszkadza, a poza tym są zadowoleni, że nie mieszkają w samym centrum, a i tak mają do niego blisko i łatwo mogą się tam dostać ( za pomocą samochodu czy autobusu). Podoba im się również to, że ich pociecha ma się gdzie bawić i mają na nią oko, bo okna w ich mieszkaniu są po stronie placu zabaw. Są rodziną bardzo wierzącą także bliskość kościoła jest dla nich bardzo ważna. W rozmowie tej dowiedziałyśmy się, że ulica Trawki dla tej rodziny to prawdziwy dom, czują się tu dobrze i bezpiecznie i widać, że nie wyobrażają sobie życia na innej ulicy. Potem jak już za każdym razem byliśmy na ulicy Trawki i spotykaliśmy tego Pana to na naszych twarzach pojawiał się sympatyczny uśmiech i wdzięczne słowa *dzień dobry*. Prosty gest i proste słowa, a jak wiele dla nas znaczące, jakbyśmy byli jednymi z nich...

### **Rozmowa z mieszkańcami jednego z szeregowych domów.**

*(Rozmawiała I. Stawicka)*

Jeden z „szeregów” przy ulicy Trawki jest zamieszkiwany przez osoby głuchonieme. Muszę się przyznać, że nawiązanie z nimi jakiegokolwiek kontaktu było bardzo trudne. Początkowo nie mieliśmy pojęcia jak ich chociażby poprosić o wypełnienie ankiet, na czym nam bardzo zależało. Z czasem wymyśliliśmy, że będziemy im zwyczajnie pisać na kartkach wszystkie nasze prośby, wtedy kontakt był już łatwiejszy. Należy jednak zaznaczyć, że mieszkańcy ci byli bardzo pomocni i bardzo się starali, żeby ułatwić nam pracę. Wypełnili ankiety wzorowo i przekazali nam nawet informacje na temat jak się im tutaj mieszka. Bardzo zależało nam na kontakcie z nimi, ponieważ bardzo rzadko można spotkać osoby głuchonieme a poza tym mieszkające razem w jednym szeregu.

### **Rozmowy na temat dzielnicy (przeprowadzała A.Szczypińska)**

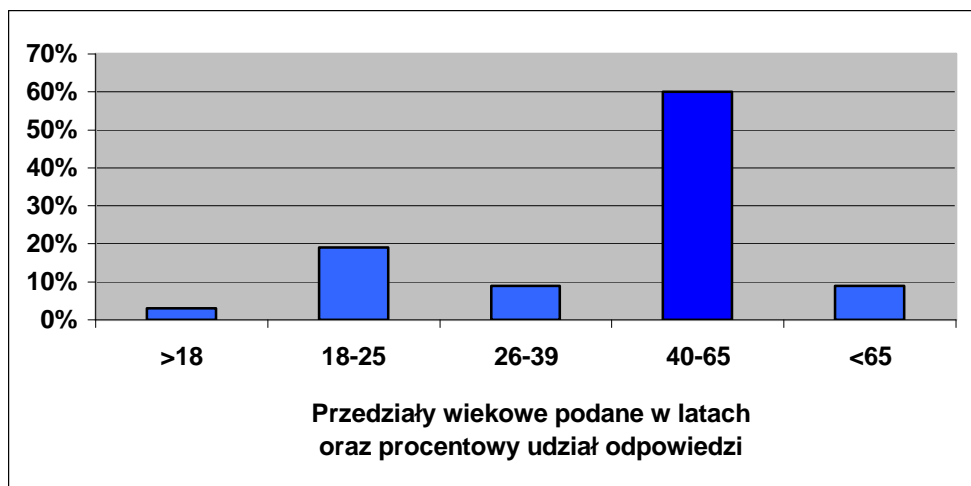
Podczas pracy nad ‘projektem miejskim’ spytaliśmy się dodatkowo, przypadkowo spotkanych mieszkańców (z każdej grupy wiekowej) o to, co by zmienili na swojej ulicy. Starsze małżeństwo, na zadane pytanie odpowiedziało, że jedyne, co im przeszkadza, to słownictwo młodzieży, spotykającej się na placu zabaw. Bliskość sklepu spożywczego, klubu osiedlowego, kościoła, lasu (wiezorami można usłyszeć ‘gości’ w ogródku pod balkonami - dziki) uznają za atut tego miejsca. W tym wieku cenią sobie spokój, na który mieszkając tu, nie mogą narzekać. Pomimo tego, że ich

ulica znajduje się tuż przy ruchliwej drodze, nie narzekają, wręcz przeciwnie- cieszą się z dobrej komunikacji. Cieszą się z tego, że mieszkają niemalże w centrum, a jednak na uboczu. Ulica Trawki jest dla nich swoistą enklawą.

To samo pytanie zadaliśmy studentowi. Dla niego istotna, podobnie jak dla starszych mieszkańców, jest komunikacja. Narzeka jedynie na korki, mające miejsce w godzinach szczytu. Żałuje również, że sklep osiedlowy nie jest czynny przez całą dobę. Chwali sobie bliskość lasu, w którym może aktywnie wypoczywać, jeżdżąc na rowerze tam, gdzie bawił się Weiser Dawidek.

### 5. Przekrój społeczny mieszkańców – analiza przeprowadzonych badań ankietowych

Spółeczeństwo ulicy Trawki to głównie osoby w wieku 40-65 lat. Prawie wszyscy mieszkają tam powyżej 20 lat, czyli są to pierwsi lokatorzy tamtejszych bloków, które powstały na początku lat 80-tych. Są to głównie rodziny, oraz mieszkające w starszych budynkach, osoby w podeszłym wieku.



Ryc. 4. Ilość osób zamieszkujących ulicę Trawki, w podanych przedziałach wiekowych

Nie ma tam rodzin zamożnych, ale też zwykle nie są to osoby biedne. Telewizor czy radio nie stanowią żadnego luksusu, ale samochód ma niewiele ponad połowa mieszkańców. Kiedy zbudowano bloki przy ulicy Trawki, zamieszkali tam głównie nauczyciele z rodzinami. Tak jest do dziś, choć część lokatorów zmieniła się. W starszych budynkach natomiast jest pion, gdzie mieszkają osoby głucho-nieme. Ceglane budynki, choć z zewnątrz wyglądają całkiem ładnie, w środku wręcz straszą

odrapanymi ścianami i swoją starością. Zdecydowanie odróżniają się od nowszych bloków, które choć również dawno nie były remontowane, zachowały przynajmniej część swojej świeżości. Społeczeństwo ulicy Trawki to w przeważającej mierze katolicy. Jednakże w porównaniu z krajowym procentem osób deklarujących to wyznanie, jest ich mniej. Wierzący mają do dyspozycji Kościół pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy, znajdujący się tuż obok budynków mieszkalnych.

<i>Jakiego jest Pan/Pani wyznania?</i>	
<i>Katolicyzm</i>	<i>Brak wyznania</i>
<b>26 odpowiedzi</b>	<b>6 odpowiedzi</b>

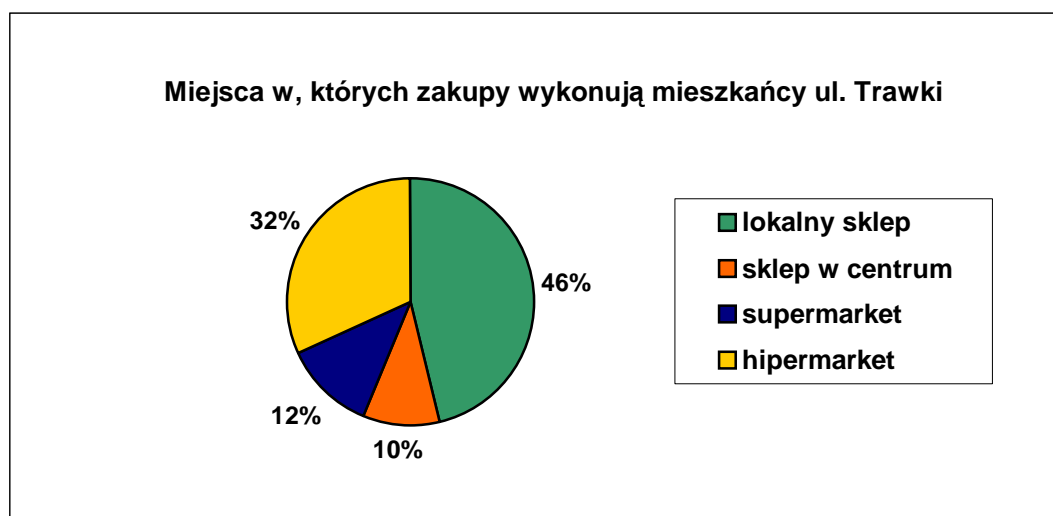
*Tab. 1. Odpowiedzi udzielone na pyt. nr 5 w przeprowadzonych badaniach ankietowych*

Pokolenie młodzieży, która wychowała się w tym miejscu, dziś uczy się głównie w szkołach wyższych. Zdarzają się również osoby młodsze. Dla nich przygotowany jest plac zabaw i boisko. Mimo, iż te obiekty lata świetności mają już dawno za sobą, ich dużą zaletą jest to, że znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie budynków mieszkalnych. Jednocześnie są na tyle daleko od ulicy, by zabawa mogła być bezpieczna. Większość mieszkańców enklawy, jaką stanowi ulica Trawki jest zadowolona z zagospodarowania miejsca zabaw dzieci. Być może bierze się to z tego, że niewiele jest młodszych dzieci, a te starsze korzystały z placu zabaw, kiedy był jeszcze nowoczesny i niezniszczony. Mieszkańcom nie podoba się natomiast dostępność obiektów sportowych. Wprawdzie mają do dyspozycji boisko, jednak jest ono niewielkie i nie posiada bramek czy tzw. koszy do gry w koszykówkę. Do innych obiektów jest natomiast daleko. Niemal wszyscy mieszkańcy ulicy Trawki korzystają z walorów zamieszkania. Spaceruje nad zbiornik wodny, a przede wszystkim bliskość lasu z Trójmiejskim Parkiem Krajobrazowym dają szerokie możliwości spędzania czasu wolnego w aktywny sposób. Większość osób spośród zamieszkujących przy ulicy Trawki robi zakupy w sklepach osiedlowych. Są one dobrze zaopatrzone, a najpopularniejszym jest Iga - Extra.



*Fot. 20. Zdjęcie przedstawiające najpopularniejszy sklep*

Osoby o nieco wyższym statusie materialnym zaopatrują się również dość często w hipermarketach, bądź w sklepach położonych w centrum miasta.

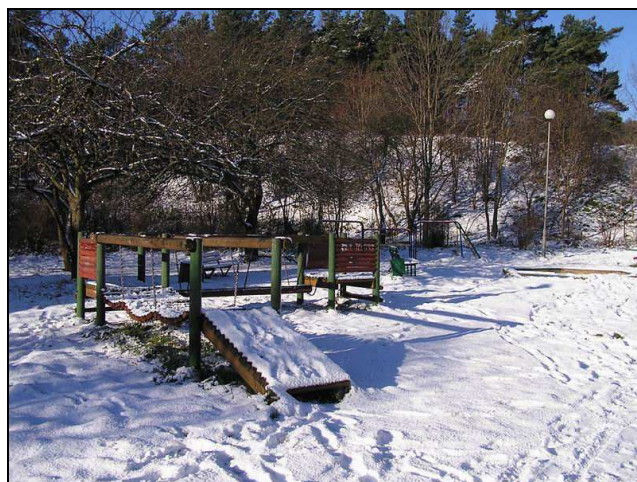


Ryc. 5. Miejsca, w których najczęściej zakupy robią mieszkańcy ulicy Trawki

Dostępność jednostek samorządowych i administracyjnych, jak poczta, szkoły, przychodnie zdrowia jest raczej dobra. Nikt nie skarżył się, by te urzędy i instytucje były za daleko. Jedynie komisariat policji mógłby być bliżej. Patrząc na plan miasta wydawać by się mogło, że dojazd z ulicy Trawki zarówno do centrum Gdańska, jak i do Trójmiejskiej Obwodnicy oraz Portu Lotniczego jest bardzo prosty i nie powinien zabrać zbyt wiele czasu. W rzeczywistości główna ulica dojazdowa – Słowackiego – jest bardzo wąska i wiecznie tworzą się na niej „korki komunikacyjne”. Spowodowane jest to między innymi dawnym wiaduktem kolejowym, który mimo swej malowniczości, jest bardzo wąski. Przez tą małą przepustowość głównej arterii mieszkańcy ulicy Trawki są niezbyt usatysfakcjonowani z możliwości transportowych dzielnicy. Również osoby korzystające z komunikacji miejskiej mają powody do niezadowolenia. Bo choć linii autobusowych przebiega tam wiele, to ich również ‘korki’ nie omijają. Ulica Słowackiego jest również szlakiem przejazdu wielkich ciężarówek i samochodów dostawczych. Jednakże mimo hałasu, jaki niewątpliwie tworzą, przy ulicy Trawki panuje cisza i spokój.

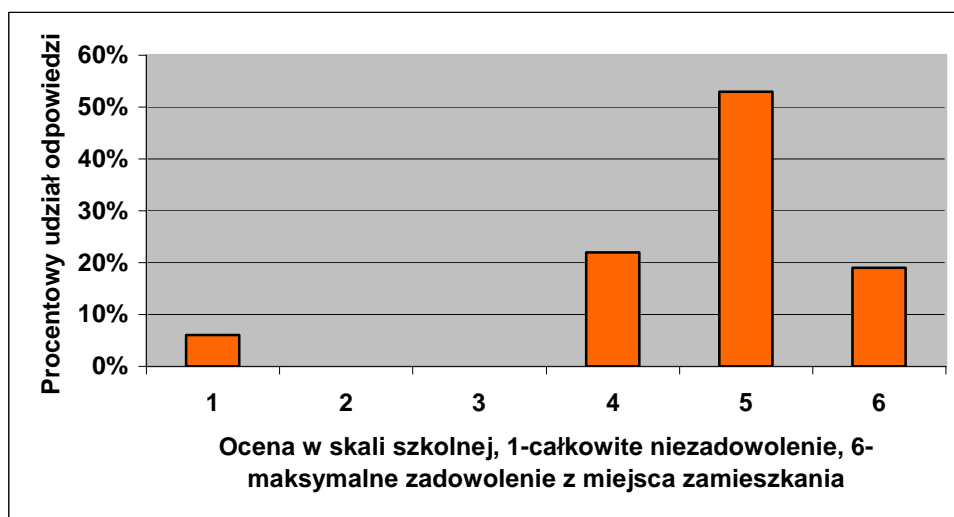
Mieszkańcom raczej nie przeszkadza rumor ulicy. Budynki mieszkalne usytuowane są w pewnej odległości od głównej arterii, co zdecydowanie zmniejsza poziom hałasu. W pobliżu enklawy znajduje się Szpital dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych.

Wydawać by się mogło, że nie jest to korzystne dla życia dzielnicy. Jednakże mieszkańcy nie zauważają jakiegokolwiek wpływu tego ośrodka na ich życie.



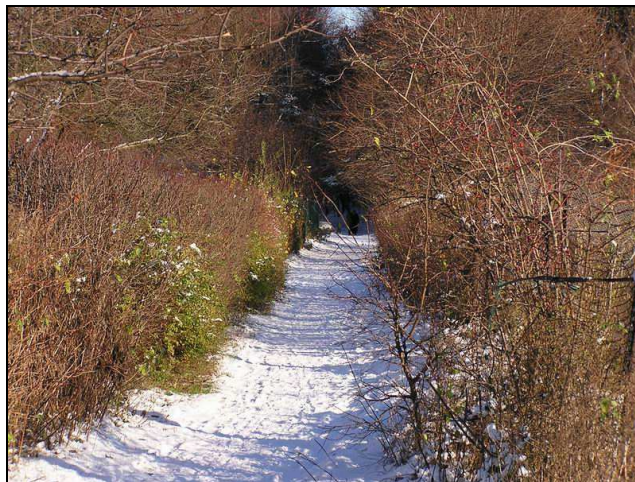
Fot. 21 i 22. Plac zabaw dla dzieci – dobrze zagospodarowane miejsce, w naturalny sposób otoczone z jednej strony blokami z lat 70-tych, a z drugiej historycznym nasypem linii kolejowej (fot. Marcin Połom)

Lokatorzy z ulicy Trawki są zadowoleni z miejsca, w którym żyją. Nie jest to miejsce niebezpieczne, zdecydowana większość osób nie obawia się zbytnio poruszać po tej dzielnicy.



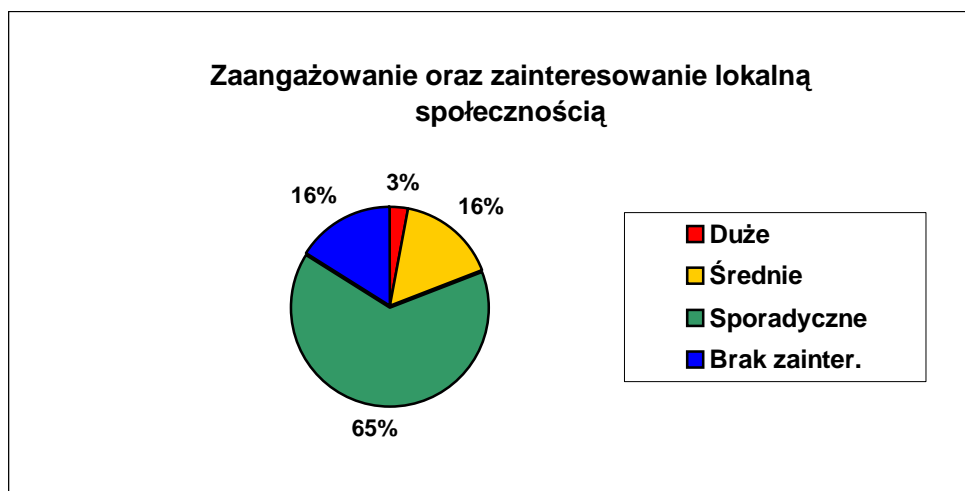
Ryc. 6. Graficzne przedstawienie ocen osób z ul. Trawki na temat własnego miejsca zamieszkania

Choć brak jest ośrodków sportowych, a przepustowość ulicy Słowackiego pozostawia wiele do życzenia, rekompensuje to bliskość terenów zielonych idealnych na dłuższe spacerowanie.



Fot. 23 i 24. Zdjęcia przedstawiają obszar ogródków działkowych (po lewej) graniczący za nasypem kolejowym z ulicą Trawki, oraz dukt leśny – częste miejsce spacerów mieszkańców ulicy Trawki (fot. Marcin Połom)

Zagospodarowanie placu zabaw, boiska, czy pozostałych terenów w okolicy być może poprawiłoby się, gdyby więcej mieszkańców zainteresowało się lokalną społecznością.



Ryc. 7. Wkład mieszkańców ul. Trawki w życie lokalnej społeczności

Wprawdzie przy ulicy trawki funkcjonuje klub osiedlowy (wieczorki dla seniorów, wesela), ale większość osób jedynie sporadycznie interesuje się tym, co dzieje się w okolicy.

## **6. Wrażenia członków grupy w odniesieniu do enklawy ul. Trawki w Gdańsku – Brętowie po przeprowadzeniu badań**

Istnieje zasada, by nie oceniać ludzi po wyglądzie, gdyż pozory mogą mylić... Tak też dzieje się w przypadku nowych miejsc. Nie należy sugerować się opinią innych czy z góry patrzeć, na coś lub kogoś, tak naprawdę go nie znając. „Poznanie” potrzebuje czasu i cierpliwości. Potrzebuje uwagi i skupienia, gdyż 'diablik' tkwi w szczegółach... Niestety rzeczą ludzką jest osądzanie, to jest nieuniknione... Dlatego w pracy umieszczamy nasze „drugie wrażenie”... Drugie, bo bogatsze...

Po przeprowadzeniu badania moje wrażenie się trochę zmieniło, ale na jeszcze bardziej pozytywne. Ulica Trawki jak i jej okolica bardzo mi się podoba. W blokach mieszka około 75 rodzin, przeważnie są to ludzie w średnim wieku lub osoby starsze, jedynie w paru mieszkaniach mieszkają studenci. Szczególnie, gdy przeprowadzaliśmy ankiety to mieszkańcy nas poznali i z czasem przyzwyczaili się do naszej obecności, w ostatnich dniach nawet można było zauważyć uśmiechy na ich twarzach i słowa: dzień dobry na nasz widok, co było bardzo miłe i potwierdzało tylko, że okolica jest przyjazna. Z niektórymi mieszkańcami udało nam się przeprowadzić krótkie rozmowy na temat historii i dziejów badanej przez nas ulicy. W czasie badań łatwo można zauważyć, że istnieje podział między mieszkańcami bloków a domów, mimo, że dzieli ich od siebie odległość zaledwie kilku metrów. Domy na ulicy Trawki są zamieszkiwane przez ludzi starszych, a charakterystyczną rzeczą jest również to, że jedno z domów jest zamieszkiwany przez ludzi głuchoniemych, z którymi również uzyskaliśmy kontakt i przeprowadziliśmy ankietę. Najmniejszy kontakt mieliśmy z dziećmi, a poza tym nasze relacje z pozostałymi mieszkańcami były udane i owocne, co pomogło nam w przeprowadzeniu badania i stworzeniu tego projektu.

*Izabela Stawicka*

Tuż 'za rogiem' pęd, ludzie 'goniący' czas i pieniądze... Tu 'kawałek' historii, 'nowe życie'- dzieci bawiące się w piaskownicy, wiatr, który wprawia w ruch liście w pobliskim lesie... ostoja... Poznając miejsce zamieszkania człowieka, w pewnym sensie poznajemy jego samego. Każdy z nas nabywa cechy otoczenia,

przystosowuje się (determinizm), tak samo jak każdy z nas kształtuje to środowisko, dokłada 'cegielek', cząstkę samego siebie. Czy nie istnieje zależność między 'naturą człowieka', jego trybem życia, sposobem, jak i pomysłem a wyborem miejsca zamieszkania (pomijamy dzieci, które uzależnione są od decyzji rodziców i ewentualne problemy finansowe)? Czy osoby, które cechuje spokój ducha zamieszkają w centrum miasta, tuż przy hali targowej bądź hipermarkecie...?

*Anna Szczypińska*

Przeprowadzone badania pozwoliły mi na zapoznanie się z historią dzielnicy Brętowo, w którą zagłębiłem się bardzo mocno i, która swoim bogactwem bardzo mnie zainteresowała. Ponadto duże wrażenie wywarła na mnie otwartość i chęć pomocy osób zamieszkujących tą jakże małą i przytulną ulicę. Niby tak blisko centrum usytuowaną, obok której „płynie” bardzo wartkim nurtem życie Gdańszczan to jednak enklawa sprawia wrażenie jakby oddzielonej szklanym murem od otoczenia. Całość bardzo fascynuje i pokazuje, że nie zawsze trzeba, a wręcz czasami nie można poddawać się trendom. Mieszkańcy ulicy Trawki sprawiają wrażenie jakby żyli własnym tokiem, własnymi realiami, przynajmniej w chwilach, gdy przebywają w swoich domach... Tam na tej małej i skromnej uliczce, jak pisał Paweł Huelle... Bardzo samotnej i odosobnionej.

*Marcin Połom*

## **7. Podsumowanie**

Ulica Trawki znajduje się w dolnym biegu Potoku Strzyża. Jest jedną z ulic Wrzeszcza przy głównej drodze komunikacyjnej miasta (ul. Słowackiego), która jest jednocześnie tranzytem.

Mieści się na uboczu. Tworzy swoistą enklawę. Pomimo tego stanowi nierozłączną część dzielnicy, w pełni z nią współgrając - będąc jej 'zielonymi płucami' (graniczy z lasem). Bliskość głównej arterii powinna być uciążliwa ze względu na hałas. W rzeczywistości tak nie jest. Mieszkańcy nie skarżą się na tego typu niedogodności. Kłopot stanowi jedynie występowanie tzw. 'korków' w 'godzinach szczytu' oraz wzmożony ruch pojazdów motorowych. Potrafią dostrzec pozytywne aspekty tego zjawiska, gdyż wiąże się to z dobrymi połączeniami z centrum dzielnicy jak i miasta



Gdańska. Badany obszar stanowi bogata 'bazę' historyczną oraz współczesną, która tworzą mieszkańcy i ich życie. Zakres historyczny obejmuje: stary cmentarz, kościół, nasyp z wiaduktem kolejowym. Aktualną część tworzą mieszkańcy i ich egzystencja (sklep, plac zabaw, klub osiedlowy, domy i bloki mieszkalne).

Ludność ul. Trawki jest bardzo charakterystyczna, gdyż większość z niej to osoby w średnim wieku i osoby starsze (ok. 60 lat). Mniejszość stanowi młodzież (wynajem mieszkań przez studentów) oraz dzieci. Zauważalny jest fakt, iż mamy do czynienia ze społecznością starzejącą się. Dowodem tego jest ludność zamieszkująca domy szeregowe. Jedynie jedna klatka zamieszkiwana jest przez młodą rodzinę głuchoniemych. Z kolei mieszkańcy bloków to ludność zróżnicowana wiekowo.

Mimo zbliżonego wieku, ludność nie potrafi współdziałać, zainteresować się lokalną społecznością i tym, co wokół niej się dzieje. Można jednak stwierdzić, iż mieszkańcy ul. Trawki są otwarci i przyjaźni (przynajmniej dla nas). Intensywnie pomagali nam w przeprowadzeniu badania: wypełniali ankiety, udzielali się w rozmowach, a także w wyrażaniu swoich uczuć i refleksji.

Wybrany przez nas obszar, uważamy pod względem badawczym za trafny. W pierwszym momencie nasze uczucia nie były pozytywne, nie byliśmy pewni czy dobrze wybraliśmy. Jednak z czasem, okolica ta, urzekła nas swoją otwartością i tłem historycznym. Wzbudziła w nas pozytywne emocje, które dodały siły do dalszego działania i hart ducha.

Wszystkie informacje, obserwacje i nasze odczucia starannie zawarliśmy w pracy. Mamy nadzieję, iż dobrze wykonaliśmy powierzone nam zadanie...

## **8. Bibliografia, uwagi, przypisy**

### **8.1 Bibliografia**

Huelle P., 1987, *Weiser Dawidek*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk.

Huelle P., 1994, *Wiersze*, Wydawnictwo Morskie.

Klamann E., Podgórczyk S., 1981, *Gdańsk – Oliwa, Informator turystyczny*, Gdańsk.

Pawłowicz Z., 2001, *Kościół Gdańska i Sopotu*, Gdańsk.

Plenkiewicz M., 1980, *Kościół Katolicki w Wolnym Mieście Gdańsku 1939-1939*, Bydgoszcz.

Tuan Yi-Fu, 1987, *Przestrzeń i miejsce*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.

Walmsley G.J., Lewis G.J., 1997, *Geografia człowieka – podejście behawioralne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Węclawowicz G., 2003, *Geografia społeczna miast*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

*20-lecie diecezji gdańskiej*, Kraków: Nasza Przeszłość Nr 22, 1965.

*30 dni*, Gdańsk: Millenium Media, [numery 7(9), 3(17), 3(29)], 1999-2001.

## 8.2 Uwagi

*W pracy wykorzystano relacje ustne mieszkańców, a także relację ustną Proboszcza Parafii pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy Księdza Tadeusza Chajewskiego. W pracy posłużono się pomocą udzieloną przez Księdza Sławomira Skoblaka, który zapoznał autorów pracy z szerszą historią enklawy na podstawie Pracy Magisterskiej pt. „Dzieje i duszpasterstwo Parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Gdańsku – Brętowie od powstania w 1921 roku do 1989 roku.” obronionej w Warszawie, w 2000 roku na Uniwersytecie Kardynała Wyszyńskiego.*

## 8.3 Załączniki

*Fotografie:*

*Fot. 1. Zniszczony wiadukt kolejowy linii Gdańsk – Kartuzy, nad obecną ulicą J. Słowackiego, graniczący z ulicą Trawki, podczas działań wojennych w 1945 roku*

*Fot. 2 i 3. Kościół parafialny pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy przy ulicy Trawki – stan obecny, listopad 2004 (fot. Marcin Połom)*

*Fot. 4 i 5. Bardzo rozbudowany Dom Parafialny przy ulicy Trawki zamieszkiwany przez Księży i Siostry Zakonne (fot. Marcin Połom)*

*Fot. 6. Mogiła przedwojennego proboszcza parafii, ks. Prałata Wienke (fot. Marcin Połom)*

*Fot. 7 i 8. Poglądowe zdjęcia Cmentarza parafialnego przy ulicy Trawki ukazujące proces systematycznej degradacji (fot. Marcin Połom)*

*Fot. 9 i 10. Przykładowe groby z niemiecko brzmiącymi nazwiskami wiernych mieszkających przed wojną we Wrzeszczu (fot. Marcin Połom)*

*Fot. 11, 12, 13 (powyżej i poniżej) Zdjęcia grobów na Cmentarzu Parafialnym, na grobach pojawiają się nazwiska: Zygowski, Kloskowski, Steinbrechef, Gurski, Wienke, Formella, Hoppe, Christoffer*

*Fot. 14-19. Zdjęcia ukazujące stare i „nowe” budownictwo, czyli przeplatanie się krajobrazu, styk kultur powojennej i lat 70-tych. Fotografie przedstawiają bloki znajdujące się na ulicy Trawki. Zespół bloków wybudowanych w latach 70-tych został umiejscowiony na terenie dawnego cmentarza.*

*Fot. 20. Zdjęcie przedstawiające najpopularniejszy sklep*

*Fot. 21 i 22. Plac zabaw dla dzieci – dobrze zagospodarowane miejsce, w naturalny sposób otoczone z jednej strony blokami z lat 70-tych, a z drugiej historycznym nasypem linii kolejowej*

*Fot. 23 i 24. Zdjęcia przedstawiają obszar ogródków działkowych (po lewej) graniczący za nasypem kolejowym z ulicą Trawki, oraz dukt leśny – częste miejsce spacerów mieszkańców ulicy Trawki*

*Mapy:*

*Mapa 1. Mapa okolic badanego obszaru (2000 rok)*

*Mapa 2. Mapa badanego obszaru z czasów Wolnego M. Gdańska*

*Ryciny:*

*Ryc. 1. Reprodukacja rozkładu jazdy pociągów osobowych m.in. na trasie Gdańsk-Kokoszki z zaznaczonym przystankiem osobowym „Brętowo - Brentau” (1925 rok) znajdującym się w niedużej odległości od miejsca, w którym znajduje się dzisiejsza ulica Trawki*

*Ryc. 2 i 3. Artykuły prasowe, „Co tam pożar...” i „Ukryte płomienie”. Relacje Gazety Wyborczej z IV kwartału 1999r.*

*Ryc. 4. Ilość osób zamieszkujących ulicę Trawki, w podanych przedziałach wiekowych*

*Ryc. 5. Miejsca, w których najczęściej zakupy robią mieszkańcy ulicy Trawki*

*Ryc. 6. Graficzne przedstawienie ocen osób z ul. Trawki na temat własnego miejsca zamieszkania*

*Ryc. 7. Wkład mieszkańców ul. Trawki w życie lokalnej społeczności*

*Tabele:*

*Tab. 1. Odpowiedzi udzielone na pyt. nr 5 w przeprowadzonych badaniach ankietowych*

*W formie załącznika nr 1 do pracy, dołączono do projektu 32 ankiety wypełnione przez mieszkańców ulicy Trawki. Ankiety te posłużyły w rozdziale 5 niniejszej pracy do przeanalizowania sytuacji społecznej enklawy.*

**Załącznik nr 1**

***32 ankiety wypełnione przez mieszkańców ulicy Trawki***